Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ — NIEDZIELA, 25 LIPCA 1948 ROKU | Nr 203 (857)

Nie zostało nic

z ideałów prezydenta Roosevelta

Wallace o polityce zagranicznej Trumana i jego wspólników

Henry Wallace oznajmił w sobotę wieczorem, że **przyjmuje kandydaturę w wyborach listopadowych na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia amerykańskiej Partii Postępowej.**

Wallace wygłosił przemówienie, w którym ostro **skrytykował politykę zagraniczną** obecnego rządu amerykańskiego.

„Zapewniam was — powiedział Wallace, że gdybym był obecnie prezydentem, to doprowadziłbym do **całkowitego porozumienia ze Związkiem Radzieckim** i innymi naszymi sojusznikami z czasów wojny — **nie poświęcając żadnego z żywotnych interesów Stanów Zjednoczonych.**

Nasza polityka w Niemczech musiała być, siłą rzeczy, **skazana na całkowite niepowodzenie** z chwilą stworzenia Bizonii, oraz utworzenia sztucznej komórki w zachodnich sektorach Berlina".

Następnie Wallace zaznaczył, że od chwili śmierci prezydenta Franklina Roosevelta polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych **była w stanie permanentnego kryzysu,** gdyż następcy wielkiego prezydenta **zdradzili jego ideały.**

„W chwili gdy chowano prezydenta Roosevelta w Hyde Parku, **w Waszyngtonie pogrzebano jego ideały"** — powiedział Wallace.

Powracając do zagadnienia polityki amerykańskiej w Niemczech Wallace podkreślił, że **prowadzą ją zarozumiali i nieodpowiedzialni urzędnicy wojskowi,** którzy wciąż zatrzaskują drzwi przed rozmowami pokojowymi z przedstawicielami władz radzieckich.

Nowe dekrety

Urlopy dla młodocianych

już po upływie półrocznej pracy

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 bm. powzięła uchwałę, **dotyczącą oszczędności w instytucjach i organizacjach społecznych w samorządzie gospodarczym i zawodowym.** Przewidywane oszczędności w tych instytucjach wynoszą 21 miliardów zł, co łącznie z państwową akcją oszczędności da krajowi około 130 miliardów złotych do końca br.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła dekret o zmianie obowiązującej od roku 1922 **ustawy o urlopach pracowniczych.** Na podstawie tej uchwały **uzyskują prawo do urlopów pracownicy drobnych zakładów pracy** (zatrudniających do 4 pracowników), dotychczas pozbawieni urlopów wypoczynkowych. Nadane zostało również **prawo do urlopów pracownikom młodocianym już po upływie półrocznej pracy** w danym zakładzie w ilości 7 dni.

Przyjęty dekret przewiduje, że urlopów wypoczynkowych udziela się zasadniczo **w czasie od 1 kwietnia do 31 października i od 1 grudnia do 28 lutego.** Wynika z tego, że w marcu i listopadzie nie można przymuszać pracowników do wykorzystywania swych urlopów.

Berlin bez Francuzów

Amerykanie również spodziewają się wyjazdu

Według informacji agencji ADN, w ciągu ostatnich dni zaobserwowano **na punkcie granicznym Marienborn wielkie ożywienie w związku z napływem Francuzów, wyjeżdżających z Berlina.**

W okresie od 16 do 21 lipca granicę strefy **opuściło przeszło 553 przedstawicieli francuskiej administracji** wojskowej w Berlinie wraz ze swymi rodzinami. Wśród nich znajdują się osoby wszystkich stopni do pułkownika włącznie. Przejście granicy odbywa się bez żadnych incydentów.

Niektórzy oficerowie francuscy opowiadają, że w kolonii amerykańskiej w Berlinie **panuje wielkie niezadowolenie z powodu masowego wyjazdu Francuzów.**

Jednakże Amerykanie liczą na to, że **generał Clay przywiezie z Waszyngtonu wskazówki** rządu amerykańskiego **odnośnie opuszczenia Berlina przez administrację amerykańską.**

Agencja ADN donosi następnie z Marienborn, że zdarzają się **wypadki przejścia granicy przez oficerów amerykańskich,** którzy usiłują ominąć posterunki radzieckie.

Wymowa Wystawy

(Kr.) Byłem na otwarciu Wystawy Ziem Odzyskanych. Przez dwa dni patrzyłem zachwyconym wzrokiem na to wspaniałe dzieło, wykonane przez robotnika, inżyniera i artystę polskiego. I zaprawdę nie było ani cienia przesady w słowach dziennikarza angielskiego, który oświadczył oficjalnie:

„Jako wieloletni korespondent zagraniczny widziałem w ciągu ubiegłych lat wszystkie wystawy w stolicach państw świata. I muszę stwierdzić, że nie widziałem w życiu ani jednej, z którą Wystawa Ziem Odzyskanych nie wytrzymałaby zwycięskiej próby".

Ale dla nas, Polaków, Wystawa ma jeszcze stokrotnie silniejszą wymowę. Dla nas jest ona plastycznym, żywym obrazem tego potężnego dorobku, jaki uzyskał naród polski w ciągu trzech lat ofiarnej niestrudzonej pracy. Dla nas jest ona wskaźnikiem do czego zmierza Polska i jakie wyżyny zdoła osiągnąć pod kierunkiem mądrego, przewidującego rządu, który prowadzi nasz kraj planowo i konsekwentnie do szczęścia i dobrobytu.

Zaledwie trzy lata minęły od chwili, gdy Polska, dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim, dzięki wspaniałemu zwycięstwu Armii Czerwonej, odzyskała ziemie nad Odrą i Nysą. Ziemie te były zniszczone przez hitlerowców, rozgrabione przez szabrowników, pozbawione ludności. I w ciągu tych 3-ch lat robotnik polski, chłop, inteligent, urzędnik i artysta zaludnili ten kraj, zagospodarowali wsie i miasta, uruchomili fabryki i kopalnie, uczynili to wszystko, co przekształciło te Ziemie Odzyskane w ziemie prawdziwie, na zawsze polskie.

Wystawą są właściwie całe Ziemie Odzyskane — pola, dźwigające wspaniały plon, dymiące kominy niezliczonych fabryk, dziesiątki milionów ton wydobywanego węgla, rosnąca stale liczba nowych lokomotyw i wagonów, statki na Odrze, samo miasto Wrocław, odradzające się wspaniale z gruzów roku 1945.

Wystawa Ziem Odzyskanych jest wspaniałym pokwitowaniem pracy całego społeczeństwa za okres lat trzech, jest dowodem, że ani jeden grosz z Pożyczki Odbudowy i Daniny Narodowej nie poszedł na marne, jest świadectwem w obliczu całego świata dla tego, cośmy zrobili na Odrze i Nysie — na tej nienaruszalnej granicy pokoju.

Ale jest ona również bodźcem i zachętą do dalszego wysiłku i pracy, do dalszej walki o podniesienie dobrobytu i gospodarki nie tylko tych ziem, ale całej Polski. Taką naukę musi wynieść z Wystawy każdy człowiek, który choć trochę umie patrzeć.

A Wystawę Ziem Odzyskanych musi bezwzględnie zwiedzić każdy człowiek, któremu choćby w najmniejszym stopniu leży na sercu to, co się w Polsce współczesnej dokonuje.

Rafineria w Haifie

pracuje pod opieką Żydów

Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych Izraela donosi, że w rafineriach w Haifie prowadzi się intensywnie oczyszczanie ropy naftowej, zmagazynowanej tam przez irackie towarzystwo naftowe. Oczekuje się, że oczyszczenie ogólnych zapasów ropy naftowej będzie zakończone w najbliższych dniach.

Podano również do wiadomości, że w chwili obecnej rozważa się sprawę importu ropy z irackich pól naftowych.

Oczyszczona ropa przechodzi do magazynów towarzystw naftowych Shell i Saccony Vaccum, które będą ją następnie sprzedawać odbiorcom na wolnym rynku.

Niedoszły zamachowiec

oddał się w ręce policji

Stefan Supina, który dokonał przed dwoma dniami zamachu na siedzibę ONZ, zrzucając z samolotu środki wybuchowe, oddał się w ręce policji w New Haven.

Supina będzie oskarżony o nielegalne posiadanie materiałów wybuchowych.

„Historycy" na wolności

120 generałów niemieckich wypuszczono z obozów amerykańskich

Władze amerykańskie zlikwidowały znajdujący się w ich strefie okupacyjnej obóz w Neustadt, w którym przebywało 120 generałów hitlerowskich. Generałowie ci byli przez długie miesiące zajęci spisywaniem „historii drugiej wojny światowej" na polecenie Amerykanów.

Jakkolwiek według twierdzeń amerykańskich, zwolnieni generałowie udali się do swoich domów, to jednak krążą uporczywe pogłoski, że zatrudniono ich bądź to w szpiegowskiej organizacji gen. Guderiana „Abwehr", bądź też w administracji zachodnich Niemiec.

NOWY SŁUGA USA

Marie dobiera sobie „wypróbowaną" kompanię do rządu

Andre Marie, któremu prezydent Auriol powierzył **misję utworzenia nowego gabinetu,** wygłosił w sobotę przed południem przemówienie w Zgromadzeniu Narodowym.

Marie wystąpił w swym przemówieniu **jako całkowity zwolennik planu Marshalla, podkreślając równocześnie trudną sytuację gospodarczą, w jakiej Francja się obecnie znajduje.** Według słów Marie, brak dewiz stawia pod znakiem zapytania handel Francji nawet z jej sąsiadami.

Marie podkreślił konieczność daleko idących wewnętrznych reform i zapowiedział, że **rząd jego zwróci się do parlamentu z wnioskiem o przyznanie specjalnych pełnomocnictw w dziedzinie ekonomicznej.** Przemysł znacjonalizowany znajdzie się „pod specjalną opieką" rządu.

Marie oświadczył, że w razie przyjęcia jego programu, powoła do życia **ścisły gabinet złożony z wypróbowanych i zasłużonych polityków.** Ten mały gabinet o ograniczonej ilości członków będzie miał nazwę — według projektu Marie — **„Stałej Rady Rządowej".**

Po przemówieniu Marie, **przyjętym życzliwie przez prawicę i centrum,** rozpoczęła się debata. Jako pierwszy zabrał głos poseł komunistyczny — Billoux, oświadczając, że **rząd, który Marie zamierzał utworzyć, stanowi dalszy krok w kierunku dopuszczenia de Gaulle'a do władzy.**

Francuskie Zgromadzenie Narodowe po całodziennych debatach 352 głosami przeciwko 110 udzieliło przyszłemu premierowi radykałowi Andre Marie t. zw. inwestytury, tj. **upoważnienia do sformowania nowego rządu.**

Na prośbę Bułgarii

ZSRR redukuje odszkodowania wojenne

Radziecki charge d'affaires w Bułgarii — Lewiczkin zawiadomił rząd bułgarski, że rząd ZSRR — uwzględniając prośbę Bułgarii — postanowił wyrazić zgodę na zmniejszenie należnych mu na mocy traktatu pokojowego odszkodowań wojennych o 50 proc.

„UTKANY WIATR"

czyli materiał z bawełny.—Gąsienica jedwabnika otrzymuje... środek przeczyszczający

Mimo, że Łódz jest największym ośrodkiem przemysłu bawełnianego i wełnianego nie wszyscy zapewne wiedzą, że **już kilka tysięcy lat temu starożytni Indowie umieli wykonywać niezwykle cienkie i subtelne tkaniny z bawełny.**

Nazywano jej wówczas **„utkanym wiatrem"**, i szatę dorosłej osoby, sporządzonej z tego materiału **przeciągnąć można było przez pierścionek.** Szesnaście metrów tej tkaniny ważyło zaledwie 120 gramów.

Jeśli chodzi o zastosowanie bawełny do przemysłu to dotychczas słyszeliśmy o jej użyciu we włókiennictwie lub przy wyrobie środków wybuchowych jako t.zw. bawełnę strzelniczą Ale nie wszyscy zapewne wiedzą o tym, **że z nasion bawełny, w podobny sposób jak z nasion lnianych, otrzymuje się obecnie olej bawełniany**, znajdujący szerokie zastosowanie w przemyśle spożywczym, mydlarskim jak i również przy produkcji smarów i olejów maszynowych.

Poza tym w jednym z miast amerykańskich przed kilkoma laty **wybudowano wiele domów z bawełny.** Zasadniczym materiałem użytym do budowy tych domów były nie nadające się się do przędzenia **włókna bawełniane i pozbawione tłuszczu ziarnka bawełny** zmieszane z cementem. Niestety domy te **okazały się zbyt drogie** i bawełniany materiał budowlany nie wytrzymał konkurencji z betonem czy zwykłą cegłą.

W związku z bawełną i jej powszechnym zastosowaniem przy produkcji materiałów tkackich należy stwierdzić, że nie we wszystkich krajach materiały te mają takie powszechne zastosowanie jak u nas.

W Chinach naprzykład ludność w większej części **przyodziewa się w.... jedwabie.**

Ciekawa jest historia **odkrycia „producenta" nici jedwabnej.** Zawdzięczamy ją spostrzegawczości królowej chińskiej Si-Lung-Szi, która żyła z górą 2800 lat przed Narodzeniem Chrystusa.

Zauważyła ona pewnego dnia, **że „owoce" drzewa morwowego poruszają się.** Niezwłocznie rozkazała swoim podwładnym sprawdzić przyczynę tego zjawiska.

Jedwabniki zdjęto ostrożnie z drzewa i poczęto obserwować je uważnie. Po kilku dniach zauważono, że otaczają się one **niesłychanie cieniutką ledwo że dostrzegalną nicią.** Przy rozwinięciu tej nici okazało się, że liczy **ona kilkaset metrów długości** i jest bardzo mocna.

Po pewnym czasie poczęto jej używać do tkania wszelkiego rodzaju tkanin i odtąd hodowla jedwabników w Chinach stała **się pewnego rodzaju kultem**, i tym tłumaczy się wysoki jej poziom.

Gąsienica, wyhodowana pieczołowicie i w odpowiednich dla jej rozwoju warunkach, **nie rozdrabnia sama liści, które jej służą jako pokarm.**

Pracę tę wykonuje stale hodowca, który musi dbać o to, aby **gąsienica była stale syta.** On też stwarza dla niej ochronę przed wiatrem, zmianami temperatury, silnymi zapachami, a nawet przed hałasem. Poza tym **gąsienice otrzymują także... środek przeczyszczający.**

Pomagamy dzieciom

OKZZ zwołuje specjalną konferencję

Jak wiadomo, przy Organizacji Narodów Zjednoczonych powstał specjalny komitet, którego celem jest niesienie pomocy dzieciom całego świata, bez różnicy rasy, religii i narodowości. Komitet ten roztacza również akcję pomocy nad kobietami w ciąży oraz matkami karmiącymi.

W Warszawie odbyło się dnia 5 lipca posiedzenie organizacyjne Komitetu Polskiego, zwołane przez KCZZ. Na zebraniu tym omówiono główne zadania i cele Komitetu oraz sposób, w jaki ma być przeprowadzona akcja niesienia pomocy matkom karmiącym i dzieciom w Polsce.

Jednocześnie postanowiono przeprowadzić we własnym zakresie akcję niesienia pomocy dzieciom, niezależnie od pomocy otrzymywanej z Komitetu przy ONZ. W tym też celu omówiono plany szeroko zakrojonej akcji mającej na celu zebranie środków w naturze i w pieniądzach, które zapewniłyby przyjście z pomocą jak najliczniejszej rzeszy dzieci, młodzieży i matek polskich. Realizacją tych planów zająć się mają Okręgowe Komisje Związków Zawodowych na terenie Polski.

W związku z tym OKZZ w Łodzi wystąpiła z inicjatywą zorganizowania specjalnej konferencji, celem omówienia wyłonionych na posiedzeniu w Warszawie zagadnień. Na konferencji w OKZZ powołany zostanie lokalny Komitet Niesienia Pomocy Dzieciom, który przeprowadzi tę akcję na terenie Łodzi i województwa łódzkiego.

W skład Komitetu wejdą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, instytucji społecznych, RTPD, ChTPD, Wojew. Komitetu Opieki Społ., Związku Nauczycielstwa Polskiego, PCK, Ligi Kobiet, oraz przedstawiciele sfer gospodarczych, spółdzielczości, Zw. Samop. Chł., rzemiosła, handlu i przemysłu. Do Komitetu powołani zostaną również przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

Konferencja ta odbędzie się w nadchodzący czwartek tj. dnia 29 lipca br. o godzinie 10 w gmachu OKZZ przy ul. Traugutta 18. *(ks)*

Nasze rady

STROSKANA Z POŁUDNIOWEJ: Proszę zwrócić się listownie (listem poleconym) do sekretariatu Sądu Okręgowego w Łodzi Pl. Dąbrowskiego 5 i prosić o wyjaśnienie w Pani sprawie.

* * *

MANOLA: Przez swą lekkomyślność i kłamstwa zaplątała się Pani w sytuację, z której trudno jej znaleźć wyjście. Słusznie więc przewidywała Pani pisząc, że poradzimy jej bezwzględnie powiedzenie prawdy narzeczonemu. Jesteśmy przekonani, że jeśli kocha Panią, nie będzie jej robił z tego tytułu żadnych wyrzutów, gdyż właściwie posiadanie przez Panią aktu ślubu w niczym nie zmieniłoby sytuacji. Powinna Pani w ten sam sposób, jak do nas, zwrócić się do niego i opowiedzieć mu o swoich przeżyciach. Naprawiła Pani przecież swój błąd, potrafiła się zdobyć nawet na ukończenie studiów i rozpoczęcie nowego życia. Świadczy to, że jest Pani dzielną dziewczyną, która nie lęka się żadnych przeciwności. Dlatego też sądzimy, że zastosuje się Pani do naszej rady i w krótkim czasie wyjdzie Pani za mąż za człowieka, którego kocha Pani naprawdę.

* *

UCZENNICA Z ALEKSANDROWA: Nie ma absolutnie powodu do obaw. Po ukończeniu szkoły wieczorowej będzie Pani mogła w dalszym ciągu kontynuować naukę w szkole zawodowej, lub gimnazjum.

*

HARCERZE Z 56 Ł.K.D.H.: Za pozdrowienia dziękujemy i życzymy wam przyjemnego spędzenia czasu na wakacjach, oraz pożytecznej pracy na obozie „Służby Polsce".

*

WEIT AMELIA Z ORŁOWA.: Informowaliśmy się w Izbie Lekarskiej, niestety lekarz o tym nazwisku w Łodzi nie praktykuje.

*

KRÓLIK ALOJZY Z ŁODZI: Powinien Pan napisać podanie do Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi z prośbą o zmianę i skorygowanie metryki. Zawezwą oni rodziców Pana oraz wiarygodnych świadków i po stwierdzeniu właściwego nazwiska panieńskiego matki na podstawie dokumentów, które musi ona przedłożyć, Urząd Stanu Cywilnego wniesie zmianę nazwiska do swych ksiąg.

*

ELŻBIETA Z. ZE ZGIERZA: To co Pani pisze o swej matce i o zachowaniu się jej w stosunku do Pani wydaje się nam zupełnie nieprawdopodobne. Nie możemy sobie wyobrazić, że istnieje matka, która potrafi nie interesować się zupełnie swoim dzieckiem, nawet w chwili, gdy jest ono zagrożone ciężką chorobą. Jeśli tak jest, jak Pani pisze, to bardzo nam jej żal i współczujemy Pani serdecznie. Szukaliśmy wytłumaczenia postępowania matki Pani w tym, że przez długi czas nie byłyście ze sobą razem, że ma ona jakieś poważniejsze przejścia osobiste, że wreszcie ten brak zainteresowania spowodowany jest tylko chwilowym nastrojem. Jesteśmy pewni, że jednak w krótkim okresie czasu zmieni ona swój stosunek do Pani i miłość macierzyńska weźmie górę nad wszystkimi innymi uczuciami.

*

JÓZEFA Z RADWAŃSKIEJ: Plamy na szklanych naczyniach: karafkach, wazonikach i innych możemy łatwo usunąć płucząc je w wodzie z zawartością łyżki soli i łyżki octu. Karafkę lub butelkę napełnioną tym roztworem należy mocno wstrząsać. Noże należy myć w letniej wodzie, gdyż gorąca wpływa na obluźnianie się trzonków oraz tępienie ostrzy.

Codzienna nowelka „Expressu"

SWACI

— Tomasz powinien się ożenić z naszą kuzyneczką, Marią — oświadczyła mi pewnego dnia małżonka.

— Masz rację — odparłem.—Ten chłopak jest trochę nieśmiały, ale mam wrażenie, że jej się w końcu oświadczy. To będzie bardzo dobra para.

— A ja nie mam pewności, czy on się wreszcie oświadczy! — westchnęła żona. — Tomasz i Maria spotykają się wyłącznie w towarzystwie. Jeśli idą do teatru i do kina, zawsze im ktoś towarzyszy. Nie mogą więc nigdy pomówić bez świadków.

— Ależ, moje dziecko — uśmiechnąłem się — co my możemy robić? Przecież nie mogę się oświadczyć Marii zamiast niego!

— Właśnie, że możemy coś zrobić! Wiesz doskonale, że znam się na tych sprawach. Tomasz i Maria powinni się znaleźć na łonie natury. Jestem przekonana, że piękny krajobraz, nastrojowy wieczór, więcej zrobią, niż wszystkie spotkanie w mieście.

— Więc uważasz, że powinniśmy ich zaprosić do nas na wieś? — przerwałem żonie.

— Tak! Opracowałam już szczegółowy plan! Zaprosimy ich listownie. Pojedziesz po nich na dworzec naszym autem. Gdy będziecie jechali do naszej willi, w pobliżu jeziora, w najbardziej romantycznym zakątku oświadczysz im, że ci zabrakło benzyny. Jestem przekonana, że gdy wrócisz z benzyną dowiesz się, że oni się zaręczyli.

— Ależ, moja kochana — zaprotestowałem — Od jeziora do naszej willi jest pięć kilometrów! Musiałbym więc zrobić dziesięć kilometrów pieszo, w ciemnościach, z bańką benzyny!

— Trudno! musimy to zrobić — odparła mi stanowczo.

Małżonka moja należy do rzędu tych niewiast, które nie liczą się z żadnymi trudnościami przy realizowaniu swych planów.

Walczyłem z nią długo, ale w końcu musiałem skapitulować.

Tomasz i Maria chętnie skorzystali z naszego zaproszenia.

W dzień ich przyjazdu oczyściłem samochód.

O godzinie ósmej wieczorem, kilkanaście minut przed ich przybyciem, czekałem na dworcu.

Przyjechali, — przynajmniej jak mnie się zdawało, — w nieszczególnych humorach.

Po serdecznym przywitaniu się, ruszyliśmy natychmiast w kierunku naszej willi.

Usiadłem przy kierownicy, oni zaś zajęli tylne miejsca.

W czasie jazdy odwracałem się dosyć często i za każdym razem stwierdzałem, że Maria i Tomasz wcale nie odzywają się do siebie.

Traf chciał, że właśnie koło jeziora gdzie zgodnie z planem miałem oświadczyć, że mi zabrakło benzyny, okazało się, że zbiornik naprawdę jest pusty!

Oświadczyłem moim towarzyszom, że muszę iść po benzynę.

Tomasz bynajmniej nie ucieszył się z tego powodu.

— Bardzo mi przykro, że się tak stało! Możebyśmy poszli z panem? — zaproponował mi.

— Ależ to jest niemożliwe — odparłem stanowczo — Nie można zostawić samochodu bez żadnego nadzoru. Musicie państwo zaczekać na mnie!

I oddaliłem się szybko.

Pięć kilometrów to nie drobnostka! Przyszedłem do domu zmęczony.

Żona oczekiwała mnie z wielką niecierpliwością.

— No i co? — zawołała.

— Na razie nic! — odparłem kwaśno. — Pięć kilometrów już odwaliłem, a teraz trzeba powtórzyć tę samą porcję i to z benzyną!

— Trudno, musisz to zrobić dla naszej Marii — powiedziała stanowczo. — Czekam tu na was!

Droga powrotne zmęczyła mnie porządnie. Gdy wreszcie dotarłem do jeziora, odetchnąłem z ulgą.

Tomasz i Maria siedzieli w samochodzie, trzymając się za ręce. To mi natychmiast poprawiło humor. A więc jednak moja żona wiedziała co czyni!

Po kilkunastu minutach zajechaliśmy przed willę.

Gdy zasiedliśmy do kolacji, Tomasz, który do tej pory był dziwnie milczący, nagle oświadczył:

— Muszę wam zdradzić naszą tajemnicę. Przed tygodniem wzięliśmy ślub. Nie zawiadamialiśmy do tej pory nikogo, bo moja rodzina robiła mi pewne trudności. Jesteście pierwszymi ludźmi, przed którymi zwierzyłem się z naszego szczęścia!

Pomyślałem o niepotrzebnie straconej nocy, o dziesięcio-kilometrowym marszu z tymi idiotycznymi bańkami, a potem spojrzałem w kierunku swojej żony i nagle (ku zdziwieniu moich miłych gości) zakląłem bardzo szpetnie.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Ale ten Wacek głupi jak stołowe nogi! Nasłuchał się babskich bredni i ze strachu wziął mnie za ducha! Nie widziałem większ-go tchórza!..



SZEWCOWA: — Uaa! Uaaa!.. Zgiń maro, przepadnij! A kysz!..
WICEK: — O rety! Co widzę?.. Pan duch wali we własnej osobie? Kretyczny omen!



SZEWCOWA: — Ojeja, straszy!..
WICEK: — O pieska i szlus!
WACEK: — O, panie Alojzy! Nie mamy tu na co czekać!
DOZORCA: — Niby prawda!..



WICEK: — Widzieliśmy ducha!
WACEK: — Jak pragnę czkawki!
LITERAT: — Zdawało się wam! Jestem pewien, że mnie się żaden duch nie pokaże!

Rąbanka i konserwy

na karty żywnościowe

W dniach 26, 27, 28, 29 i 30 lipca br. w sklepach rzeźniczych włączonych do Miejskiej Sieci Rozdzielczej wydawane będą na karty żywnościowe z m-ca lipca rb. w zamian mięsa konserwy mięsne, oraz rąbanka na następujące kategorie:

Kat. I Powsz. Zaop. na odcinek Nr 19 i kat. I „Zg" dawn. RCA dla nauczycieli i pocztowców na odcinek Nr 19 po 0,85 kg (1 puszka) konserw mięsnych wieprzowych w cenie 12 zł za 1 puszkę, oraz 0,21 kg rąbanki w cenie 1 zł za porcję.

Kat. IR „Zg" na odcinek 14 po 0,70 kg rąbanki w cenie 4 zł za porcję.

Kat. „C" „Zg" na odcinek Nr 9 po 0,35 kg rąbanki w cenie 2 zł za porcję.

Nauczyciele i pocztowcy posiadający karty z nadrukiem „Zg" otrzymają w sklepach rzeźniczych włączonych do Miejskiej Sieci Rozdzielczej rąbankę w zamian tłuszczu na następujące kategorie:

Kat. I „Zg" na odcinek nr 20 po 1,30 kg rąbanki w cenie 9 zł za porcję.

Kat. IR „Zg" na odcinek Nr 15 i kat. IR D3, D7, D12 „Zg" na odcinek Nr 29 po 0,65 kg rąbanki w cenie 4 zł za porcję.

Kat. „M" „Zg" na odcinek Nr 15 i kat. „C" „Zg" na odcinek Nr 16 po 0,35 kg rąbanki w cenie 2 zł za porcję.

Rozdział powyższy nie dotyczy posiadaczy kart „Zg" zatrudnionych w przemyśle.

Interesująca tablica

na ulicy Piotrkowskiej

Przy ulicy Piotrkowskiej 84, gdzie mieści się teatr „Bagatela", ustawiono na chodniku dużych rozmiarów tablicę propagandową, która barwnie ilustruje nasz powojenny dorobek w różnych dziedzinach życia państwowego.

Hasłem tej planszy, jak głosi umieszczony pod daszkiem tablicy napis, jest: „Wzmożonym wysiłkiem ku Polsce silnej i bogatej".

Trzeba przyznać, że pomysł jak i wykonanie są godne pochwały. Tablica podzielona została na kilka części, z których każda ilustruje dorobek pewnej dziedziny życia gospodarczego powojennej Polski. Składają się na nie: odbudowa, przemysł, rolnictwo, oświata i kultura, współzawodnictwo pracy, handel.

Warto zapoznać się bliżej z tą tablicą. Każdy dział gospodarki zaopatrzony jest w liczne zdjęcia oraz dane liczbowe, któ re najlepiej świadczą o szybkim postępie rozwoju naszego życia gospodarczego i kulturalnego.

Nasuwa się tylko jedna maleńka uwaga. Chodzi mianowicie o ustawienie tablicy. Naszym zdaniem należałoby ją przesunąć nieco do tyłu, aż do siatki drucianej, bowiem obecne jej ustawienie tamuje w pewnym stopniu ruch na tym odcinku, tym bardziej, że przecież chcemy aby przyjrzał się jej każdy Łodzianin.

(sk)

Nareszcie porządek na targowiskach!

„Bary" zlikwidowane, „ręczniak" zniesiony, handel starzyzną tylko na Bazarach

Sprawa targowisk miejskich na terenie Łodzi dawno już wymagała reformy i uporządkowania.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było **ograniczenie hurtowej sprzedaży warzyw i owoców**, o czym donosiliśmy kilka dni temu. Ustalono 3 punkty sprzedaży hurtowej, zaś na pozostałych targowiskach można będzie nabywać owoce i warzywa — tylko w handlu detalicznym.

Ostatnie jednak decyzje Zarządu Miejskiego w sprawie targowisk łódzkich uregulowały całkowicie tę kwestię. Wydane zarządzenia dotyczą i handlu starzyzną, sprzedaży potraw w tzw. „barach pod gołym niebem" i mięsa w stra ganach otwartych, oraz handlu obnośnego.

Na każdym prawie targowisku miejskim istniały specjalne miejsca, w których skupiała się dość duża ilość przygodnych lub też „zawodowych" handlarzy, który układali na ziemi wszelkiego rodzaju towary do sprzedaży. Można więc tam było zauważyć staromodne gramofony, używane łóżka żelazne, pod niszczone ubrania itp. starzyznę. Zarząd Miejski zdecydował **zlikwidować handel starzyzną na terenie targowisk miej skich** i wyznaczyć na ten cel tylko jedno miejsce. Będą nim tzw. **Bazary na Bałutach, tylko tu handel ten będzie mógł się odbywać.**

Drugą paiącą sprawą była sprzedaż potraw zimnych i gorących w tzw. „barach pod gołym niebem", a już w najlepszym wypadku — przykrytych jakąś płachtą brezentową dla ochrony przed deszczem lub śniegiem.

Władze niejednokrotnie zwracały uwagę na **ohydne warunki sanitarne, w jakich odbywała się sprzedaż w tych barach,** oraz na naczynia, w których te potrawy podawano. Talerze „zmywano" zwykle w jakimś kuble napełnionym wodą, której po pewnym czasie nie można było odróżnić od sprzedawanej „zupy".

Poza tym w każdym z tych „barów" uprawiano niedozwoloną sprzedaż alkoholu, którym handlarze raczyli się „na rozgrzewkę" lub oblewali jakiś interes.

Zarząd Miejski zabronił wyszynku alkoholu oraz zlikwidował wszelkie ruchome i stałe bary na istniejących na terenie Łodzi targowiskach.

Również w fatalnych warunkach był uprawiany na targowiskach handel mięsem i przetworami mięsnymi. Na ułożonym na prowizorycznych straganach mię sie osiadał kurz i brud, jakiego pełno na każdym rynku. Poza tym mięso to po chodziło przeważnie z potajemnego uboju i jak stwierdziły badania kontrolne, bardzo często nie nadawało się do spożycia.

Z plagą tą załatwiono się radykalnie: **targowiska miejskie nie są miejscem dla sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych. Sprzedawać je można tylko w sklepach masarskich.**

Bolączką targowisk był wreszcie handel obnośny, tzw. „ręczniak". Kto się tym zajmował? Z jednej strony byli to spekulanci, którzy wynosili na rynek wszelkiego rodzaju towary z przydziałów i sprzedawali je po wielokrotnie wyższej cenie — oraz złodzieje, którzy pozbywali się na rynku kradzionych rzeczy.

Obecnie zlikwidowano „ręczniak" w ten sposób: **handel obnośny nowymi rzeczami jest wzbroniony na wszystkich targowiskach,** a handel starymi rzeczami dozwolony jest jedynie na bałuckich Bazarach.

(kł.)

Jeszcze jedna poradnia przeciwalkoholowa

powstanie niebawem w naszym mieście

Walka z alkoholizmem przybiera coraz większe rozmiary. Ostre represje w stosunku do niepoprawnych opojów, jak również szeroko zakrojona akcja profilaktyczna i uświadamiająca, na pewno dadzą spodziewane wyniki.

Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem przy OKZZ zwołuje na wtorek dnia 27 bm. o godzinie 19 w lokalu własnym specjalną konferencję, na której omówione zostaną plany i zakres działalności Komitetu w zakładach pracy na terenie miasta Łodzi.

OKZZ w Łodzi opracowała już schemat akcji uświadamiającej, którą zamierza objąć jak najliczniejsze rzesze robotników przemysłu łódzkiego. Do akcji tej wciągnie się zastępy specjalnie wyszkolonych ludzi, którzy wystąpią z odpowiednimi odczytami i pogadankami we wszystkich większych i średnich zakładach pracy.

Wyświetlane będą również specjalnie na ten cel uzyskane filmy obrazujące skutki plagi alkoholizmu i sposoby prowadzenia walki z nim.

OKZZ zamierza także otworzyć własną poradnię przeciwalkoholową, na czele której stanie prawdopodobnie dr Soliborski. Nowa poradnia zorganizowana będzie przy Okręgowym Zarządzie Zw. Zaw. Służby Zdrowia. (kl.)

Gering się upił

awanturnika odprowadzono do kryminału

Stanisław Nawruć-Anasik jest stałym mieszkańcem Bydgoszczy, gdzie przy ul. Zaścianek 3 pędził swój dotychczasowy żywot. Widocznie jednak sprzykrzyło mu się awantury w małym grodzie nad Brdą, bo pewnego dnia spakował swe manatki do plecaka i przyjechał do Łodzi.

Właściwym celem jego podróży było jednak odnalezienie zaginionego brata, który rzekomo przebywał w naszym mieście. Jednak po przybyciu do Łodzi, zapomniał o swym rodzinnym postanowieniu. Znalazł odpowiednie towarzystwo, w którym mógł się „odpowiednio" zabawić.

Nieodłącznym towarzyszem jego przygód miał być niejaki Marian Gering z ulicy Zgierskiej 171. Obydwaj panowie już przy poznaniu się obficie oblewali alkoholem swe plany na najbliższą przyszłość.

Ale sama wódka nie dostarczyła im zadowolenia. Zapragnęli urozmaicić sobie zabawę, a że obydwaj bardzo lubili kobiety, więc szybko doszli do porozumienia.

Onegdaj wyruszyli w podróż do pobliskiego Zgierza, gdzie zakwaterowali się u pewnej wdowy, znajomej Geringa. Spędzili tam kilka miłych godzin, przy czym wódka „płynęła strumieniami". Pod wieczór postanowili wrócić do Łodzi, by zakończyć tak piękny dzień.

Obydwaj panowie udali się z kolei do mieszkania Heleny Jóźwiak przy ul. Zgierskiej 189. W pewnym momencie towarzystwu zabrakło już wódki, wobec czego panowie wyszli, żeby uzupełnić te braki. Kiedy jednak powrócili, zastali drzwi zamknięte. Począł się tak głośno awanturować, że zaszła potrzeba wezwania milicjantów.

Obydwaj byli już kompletnie pijani. Milicjanci usiłowali odprowadzić opojów do komisariatu. W pewnym momencie Anusik wyrwał się i wydobył z kieszeni nóż, którym chciał pchnąć kaprala MO. Milicjant w ostatniej chwili uchronił się przed ciosem.

Po wezwaniu pomocy, awanturników obezwładniono i odprowadzono do XI ko misariatu MO. Czeka ich rozprawa sądowa. (ba).

Oszust czy wariat

Samozwańczy mnich stanął wczoraj przed Sądem

Czytelnicy nasi pamiętają zapewne, o podanej przez nas w swoim czasie wiadomości, jak to **oszust w habicie,** podający się za braciszka ze Zgromadzenia B-ci Albertynów, **pobierał ze sklepów łódzkich „na kredyt" rozmaite towary, na które wystawiał fałszywe pokwitowania, zaopatrzone pieczątką Zgromadzenia.**

Do sklepu **Lucyny Pomarańskiej w Łodzi, przy Pl. Wolności 11,** zgłosił się zakonnik i oświadczył, że Zgromadzenie B-ci Albertynów prowadzi zakład wychowawczy dla chłopców, a on został wydelegowany, celem zakupienia materiałów. Właścicielka sklepu pokazała kilka sztuk, **które „braciszek" polecił zapakować** i po przedstawieniu legitymacji oświadczył, że pieniądze zostaną wysłane niebawem przez Zgromadzenie pocztą.

Gdy po kilku dniach zjawił się w sklepie inny zakonnik, Pomarańska była zdumiona:

— Znowu wam potrzebne materiały? **Należą mi się pieniądze za zakupione w zeszłym tygodniu przez wysłanego przez was brata...**

— Nikogo żeśmy nie wysyłali. To jakieś nieporozumienie...

Poszkodowana właścicielka złożyła doniesienie do MO, że **padła ofiarą sprytnego aferzysty.** W międzyczasie otrzymała zawiadomienie ze Zgromadzenia B-ci Albertynów, że **zakonnik, podający się za „brata Tadeusza" nazywa się Stanisław Osiński,** należał wprawdzie do zakonu, został jednak wydalony i nałeży go oddać w ręce władz, gdyż posiada sfałszowane świadectwo, na podstawie którego **wyłudza towary i datki pieniężne.**

Gdy oszukańczy braciszek zjawił się ponownie w sklepie Pomarańskiej — **został niezwłocznie aresztowany.**

Wczoraj Stanisław Osiński odpowiadał przed Sądem za dokonane oszustwa.

Swoiście brzmiało jego zeznanie.

— Gdy miałem 19 lat — mówi oskarżony — rodzice moi **zmusili mnie, bym się ożenił z 40-letnią kobietą.** Byli despotyczni i musiałem poddać się ich woli. Nie mogłem jednak oswoić się z faktem mego małżeństwa. Pragnąłem uciec od tego życia. **Wszcząłem starania o rozwód, po czym zacząłem usilnie zabiegać o przyjęcie mnie do Zgromadzenia B-ci Albertynów. Udało mi się.** Żyłem spokojnie w ciągu paru lat. Do obowiązków moich należało m. in. czynienie sprawunków do zakupu materiałów i ubrań dla zakładu wychowawczego, prowadzonego przez Zgromadzenie. Pewnego dnia wszystko się skończyło. Żona moja dowiedziała się o miejscu mojego pobytu, przyszła do Braci Albertynów, opowiedziała o wszystkim. **Z miejsca mnie wydalono z zakonu.** Nie miałem z czego żyć. Oto powód, dla którego popełniałem oszustwa.

Tyle — co do zeznań, złożonych przez oskarżonego.

Świadkowie Lucyna Pomarańska oraz Piotr Olchowicz zeznali, że Osińskiemu wydali towary oraz ubranka dla chłopców i padli ofiarą oszustwa.

Św. Skarżyńska, u której oskarżony mieszkał, zeznała, że czynił wrażenie na otoczeniu człowieka o ograniczonej poczytalności, na poparcie czego przytoczyła szereg przykładów.

Rozprawa została przerwana celem zasięgnięcia opinii biegłych psychiatrów. (p)

Przodownik w zbiorach

pierwszy ukończył żniwa

Rolnik Piotr Tomańczyk, zamieszkały w Małym Olechowie pow. łódzkiego za wiadamia nas, że jako pierwszy we wsi ukończył w dniu 23 lipca zbiór żyta. Ob. Tomańczyk ma łącznie 15 morgów gruntu, z czego 8 obsiał żytem i zebrał bardzo dobry plon.

Winszujemy ob. Tomańczykowi przodownictwa w zbiorach i przesyłamy serdeczne „Szczęść Boże" w dalszych żniwach.

Zgon zasłużonego prawnika

Adwokaturę polską dotknęła bolesna strata. Wczoraj odbył się pogrzeb przedwcześnie zmarłego wybitnego prawnika, adw. Wacława Zylbera, przewodniczącego Łódzkiej Delegatury Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, członka Prawniczej Komisji Egzaminacyjnej — odznaczonego Krzyżem Walecznych.

Ze zgonem adwokata Wacława Zylbera ubywa z szeregów adwokatury polskiej jeden z jej najlepszych przedstawicieli, obdarzony wielkimi zaletami umysłu i serca.

Walka z lichwą trwa

Przykładne kary dla spekulantów

Paskarze upatrzyli sobie dla swoich brudnych interesów okres przednówkowy i poczęli śrubować ceny na chleb i mąkę. Dzięki czujności czynnika społecznego, **zakusy ich zostały udaremnione, a kombinatorzy znaleźli się pod czułą opieką Komisji Specjalnej.** Niejeden z paskarzy znajdzie się na zasłużonych wywczasach w Milencinie.

Czujność czynnika społecznego nie ogranicza się do większych miast. Sięga ona nawet do najmniejszych ośrodków — osad i wsi.

Przykładem tego są liczne kary grzywny, którymi objęci zostali liczni paskarze z prowincji.

Rządkowska Anna, właścicielka piekarni **w Łasku,** za pobieranie nadmiernych cen za chleb **została ukarana sumą 100.000 złotych.** Sieradz ma również swojego paskarza w osobie **piekarza Skrzypińskiego Zygmunta,** któremu wymierzono **grzywnę 30.000 zł.** Czujność czynnika społecznego dotarła również do wsi **Kolumna,** gdzie **Popielas Janina** pozwoliła sobie na sprzedaż chleba i bułek po nadmiernych cenach. Sumowała ta kosztowała ją 20.000 zł. grzywny.

A w Łodzi — właściciel składu farb — **Zajfert Jan,** zamieszkały przy ul. 11 Listopada 5, zaliczył szare mydło do artykułów luksusowych, sprzedając je po „luksusowych" cenach. **Luksus ten kosztował go 60.000 zł. grzywny.**

Taką sumą ukarany został **Kozłowski Karol,** zam. przy ul. Kilińskiego 158, **za nieuwidocznienie cen** na niektórych artykułach, wyłożonych w oknie wystawowym. (mi)

Jerzy Andrzejewski

laureatem nagrody „Odrodzenia"

W zeszłym tygodniu sąd konkursowy złożony z najwybitniejszych przedstawicieli literatury postanowił uznać za najlepszą pozycję literacką ostatniego roku — powieść Jerzego Andrzejewskiego pt. **„Popiół i Diament"** oraz postanowił przyznać mu tegoroczną **nagrodę tygodnika literackiego „Odrodzenie" w wysokości 250.000 zł.**



...i z „popiołu" można zrobić forsę!

Zalaz zalazł

i zapłacił 20.000 zł

Czesław Zalaz zalazł w przykrą kabałę. Kupił 5 szynek od chłopca, który skradł je u rzeźnika — konkurenta Zalaza.

Nie pomogły tłumaczenia, że nie znał źródła, skąd szynki pochodzą. Został skazany przez Sąd na 20.000 zł. grzywny.

Chłopiec, który dopuścił się kradzieży szynek, został skazany na 8 miesięcy więzienia. (mp.)



214)

W barze szło wszystko normalnym trybem, tylko kelnerka z rewiru nr 3 była bardziej roztargniona i zdenerwowana, niż zawsze.

Biegnąc od stolika w stronę bufetu spoglądała raz w raz w stronę szklanych drzwi.

W pewnym momencie prawie niedostrzeżenie wszedł Oberlejnant Sobota.

Młody oficer był w paradnym mundurze, przystojny, wyświeżony, wesoły. Usiadł niedaleko okna i uśmiechnął się z daleka do nadchodzącej kelnerki.

Nigdy jeszcze nie wydał się Wieśce taki miły i pociągający jak właśnie w tej chwili. A może droższym uczyniła go jej myśl, że straci go już niedługo?... Że może już jutro nie będzie się do niej uśmiechał, tak serdecznie, jak dzisiaj!

— Czym mogę panu służyć? — spytała trochę zmienionym głosem. — Jest cielęcina...

— Nie — przerwał — nie będę jadł dziś u was kolacji! Jestem dziś zaproszony przez dowódcę pułku na małą bibkę. Wpadłem tu tylko na chwilę, ażeby wypić kieliszek wina..

—...I żeby zobaczyć panią i powiedzieć, że nie odprowadzę jej dzisiaj do domu! — dokończył ciszej, ale serdecznie.

Tych kilka słów wzruszyło ją.

— Myślał o mnie.., wpadł tutaj ażeby mnie zobaczyć, a ja... Dziś właśnie wieczorem chciałam mu powiedzieć, że nie mogę się z nim spotykać, że musimy zerwać naszą znajomość... — Czuje w głowie chaos, a w sercu — ucisk.

— Przywiązałam się do niego bardziej, niż należało — powtórzyła w duchu i przeraziła się na myśl, że ta ostatnia rozmowa z nim nie pójdzie jej tak gładko.

— Może to i dobrze, że rozmówimy się dopiero jutro? — unika jego spojrzeń i krokiem cięższym niż zazwyczaj podąża w stronę bufetu.

Bufet skrzy się, jak zawsze, połyskiem kryształów i gra jak tęcza różnorodnością barw, które śliczna barmanka Zenka przelewa z butelek w lśniące kieliszki; ale żaden z tych kolorów nie rozjaśni posmutniałych oczu kelnerki z rewiru 3.

Heinz Sobota, nie spiesząc się wypił potem swój kieliszek wina, zapłacił, a od chodząc rzucił jej wraz z uśmiechem zapewnienie.

— Jutro porozmawiamy dłużej!... Dowidzenia!

— Tak! Jutro porozmawiamy dłużej. Ale kiedy powiem ci to wszystko co mam ci powiedzieć czy uśmiechniesz się do mnie tak samo promiennie jak teraz? — w ślad za odchodzącym spogląda Gorkowska i smutnieje jeszcze bardziej.

Siedzący opodal Kurtz-Kurowski zauważył jej zgnębienie, ale tłumaczy je sobie zupełnie mylnie.

— Niech się pani nie denerwuje!... — szepnął do niej w pewnej chwili bardzo po cichu, głośno zaś zadysponował.

— Proszę mi przynieść kanapkę z serem!

Przechodzą kwadranse, a Wieśka przesuwa się dalej od stolika do stolika, zagubiona w tym świecie przemijających melodii, bladnących świateł reflektorów i swoich własnych, żałośnie rozsypujących się marzeń.

Ale nie tylko ona jest dziś zgaszona. W dancing-barze „Erika" nie ma takiego nastroju jak zawsze.

Kiedy na chwilę przestanie grać orkiestra, słychać nie dzwonienie, ale dosłowny szum deszczu, spływającego po szybach.

— Byle tylko przestało padać, kiedy będę wracała do domu — wzdycha Wieśka, przystając przy stoliku obok okna, przy którym siedzi kilku oficerów piechoty, szepcących z sobą cicho i tajemniczo.

Czyżby komentowali ostatnie niewesołe komunikaty wojenne z frontu wschodniego?

Kiedy potem Wieśka o pół do dwunastej w nocy wyszła na ulicę, deszcz lał dalej dosłownie jak z cebra.

— Chyba zaczekam w jakiejś bramie, bo przecież nie sposób iść w taką niepogodę do domu na Rzgowską? — zastanawiała się.

Nagle ze srebrnego potopu wyłoniła się dorożka.

— Gdybym miała więcej pieniędzy, zatrzymałabym ją — myśli Wieśka.

Dorożka zatrzymuje się.

Kelnerka widzi wyraźnie, że ktoś się wychyla i kiwa na nią ręką.

Nie poznała go w ciemności.

— Niech pani wsiada, ale prędko! — niespodziewanie usłyszała głos Heinza.

W jednej sekundzie znalazła się obok niego.

— Jechać na Rzgowską! — rozkazał oficer i dorożka potoczyła się szybko po gładkim asfalcie.

— Ach, co za szczęśliwy przypadek! Wieśka ściska serdecznie dłoń Heinza.

— To żaden przypadek! Podjechałem umyślnie, ażeby panią odwieźć do domu.

— Pan podjechał umyślnie?

(D. c. n.)

SPORT

Nauka pływania
odbywa się w Łodzi w 7 punktach

Każdy obywatel w wieku ponad 8 lat może bezpłatnie nauczyć się pływać i to pod kierunkiem instruktora, natomiast posiadający już tą szukę mogą również bezpłatnie poddać się próbie zdobycia sprawności pływackiej, korzystając z przeprowadzanej nauki pływania i prób sprawności pływackiej.

Przy zgłoszeniu na kurs nauki pływania lub dla odbycia próby sprawności pływackiej obowiązują następujące formalności:

przedstawienie indywidualnego lub grupowego zeświadczenia zdrowia od dowolnego lekarza med. (naprzykład z Poradni Sportowo-Lekarskiej m. Łodzi ul. Piotrkowska 113).

pozostawienie przy wejściu legitymacji, stwierdzającej tożsamość (legitymacji szkolnej, Zw. Zawodowego, tramwajowej itp.).

zgłoszenie danych personalnych u instruktora pływackiego i wreszcie opuszczenie punktu nauki pływania w ciągu 15 minut po ukończeniu lekcji lub odbyciu próby sprawności.

O ile zgłaszający się jednej z tych formalności nie dokona, będzie wykluczony z dalszej nauki pływania i musi zapłacić za pobyt na basenie, jako osoba nie objęta bezpłatną akcją masową nauki pływanin.

Nauka odbywa się w pięciu punktach.

PUNKT I BASEN YMCA

Poniedziałek — czwartek dla chłopców od 8 do 11 lat godz. 13 — 13.30, od 12 do 15 lat godz. 13.50 —14, od 16 do 21 lat godz. 14 — 14.30.

Środa — piątek dla mężczyzn powyżej 21 lat godz. 17,30 — 18,30, dla dziewczynek od 8 do 11 lat godz. 13—13.30 od 12 do 15 lat godzina 13.30 —14, od 16 do 21 lat godz. 14—14.30.

wtorek — piątek kobiety powyżej 21 lat godz. 16.30—17.

Sobota, próby sprawności. Dla młodzieży godz. 14—16, dla mężczyzn godz. 16,30 —17, dla kobiet 17—18.

PUNKT 2 BASEN ŁKS.

Codziennie w godzinach 18—20.

PUNKT 3 K. P. ZJEDNOCZONE

Codziennie w godz. 18—20 od 26 lipca.

PUNKT 4 PARK LUDOWY

Próby sprawności pływackiej w soboty godzina 18—20.

PUNKT 5 KĄPIELISKO „BAŁTYK" NA CHOJNACH.

Codziennie nauka pływania i prób sprawności godz. 16—19.

PUNKT 6 RUDA PABIANICKA

Czynny będzie od 10 sierpnia.

PUNKT 7 BASEN „BRATNIAKA" PRZY UL. GDAŃSKIEJ.

Codziennie nauka pływania i prób sprawności w godz. 16—18.

Ostatnie imprezy
Igrzysk Sportowych Włókniarzy

W dniu dzisiejszym nastąpi zakończenie Igrzysk Sportowych Włókniarzy. Odbędzie się wyścig kolarski, ze startem honorowym przed siedzibą Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy ul. Traugutta 18. Start lotny na szosie Pabianickiej przed parkiem im. Słowackiego.

Godz. 15 na stadionie ŁKS finałowe spotkanie szczypiorniaka męskiego Kalisz — Łódź godz. 16 finał sztafet 4x100 pań i panów, godz 16,15 finałowy mecz piłki nożnej, a w przerwie finał biegów pań na 800 mtr. i panów na 3000 mtr.

Czekamy na losowanie
drużynowych mistrzostw Łodzi w boksie

We wtorek zbiera się Wydział Sportowy ŁOZB celem ustalenia terminu rozlosowania drużynowych mistrzostw pięściarskich okręgu łódzkiego. Losowanie odbędzie się w obecności zainteresowanych klubów.

Będą to, rozumie się, mistrzostwa klasy A, w skład której wchodzą obecnie: ŁKS, IKP., ZRYW, TĘCZA, CONCORDIA i VICTORIA (do kl. B. spadło jak wiadomo, KP. Zjednoczone). W wypadku utworzenia ligi bokserskiej i zakwalifikowania się do niej ŁKS, Tęczy, lub innego klubu, w klasie A walczyłaby rezerwa klubu ligowego.

Jędrzejowska
w finale mistrzostw Szwecji

W ramach międzynarodowych mistrzostw tenisowych Szwecji, cenny sukces odniosła mistrzyni Polski Jadwiga Jędrzejowska, kwalifikując się do finału w grze pojedynczej pań.

W spotkaniu półfinałowym Jędrzejowska pokonała pierwszą rakietę Płdn. Afryki — Summers w stosunku 6:3, 6:4. W finale mistrzyni Polski grać będzie z Dunką Sperling, która w spotkaniu półfinałowym zwyciężyła Szwedkę Guldbransson 10:8, 6:1.

Sport pod opieką lekarską

Wzorowa placówka sportowo - lekarska powstała w Centrum Wyszkolenia Sanitarnego w Łodzi — Każdy sportowiec musi być badany przez lekarza — Na pierwszy ogień pójdą łódzcy bokserzy

W Centrum Wyszkolenia Sanitarnego w Łodzi odbyła się dzisiaj konferencja, poświęcona sprawom odpowiedniej i racjonalnej opieki lekarskiej, którą należy roztoczyć nad sportem i wychowaniem fizycznym. Referat na te tematy wygłosił dr. Łazowski z Warszawy. W dyskusji zebrani **uchwalili powołanie do życia Miejscowego Koła Lekarzy Sportowych.**

W skład władz tego Koła weszli: płk. dr. Śledzewski, dr. Markiewicz, dr. Moskwa, dr. Rudnicki i kpt. dr. Jasiński, oraz delegat Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej. Powstanie Koła Lekarzy Sportowych w Łodzi **jest nową i niezwykle ważną zdobyczą w dziedzinie otoczenia odpowiednią opieką lekarską sportu łódzkiego.**

Łodzi sportowej przybyła nowa, ładna, z pełnym wyposażeniem placówka lekarska w Centrum Wyszkolenia Sanitarnego, która wespół z innymi roztoczy specjalną opiekę nad sportowcami. Druga taka placówka powstaje przy Uniwersytecie Łódzkim. Będzie to placówka wyższego rzędu, gdzie przeprowadzane będą już **naukowe badania nad sportowcami.** Na czele tej placówki stanął prof. Markert.

Z referatu wygłoszonego przez dr. Łazowskiego wynika, że **Ministerstwo Zdrowia zapewnia zorganizowanie w każdym mieście powiatowym, lub wydzielonym, terenowych poradni sportowo - lekarskich.**

Jak widać, dzięki inicjatywie Min. Zdrowia i współpracy Centrum Wyszkolenia Sanitarnego oraz Głównego Urzędu Kultury Fizycznej sprawa tak ważna, a leżąca dotychczas odłogiem, jak **opieka lekarska nad sportem, ruszyła wreszcie z martwego punktu.** Jest to tym bardziej ważne, gdy mowa o umasowieniu sportu i wciągnięciu w jego szeregi jak najszerszych rzesz społeczeństwa.

Niezwłocznie po uruchomieniu tych placówek **wprowadzony będzie przymus badania lekarskiego dla wszystkich czynnie uprawiających sport zawodników. Bez wstępnego badania lekarskiego żaden zawodnik nie będzie dopuszczony do zawodów,** a niezależnie od tego będzie musiał również poddać się badaniu lekarskiemu przynajmniej dwa, trzy razy w ciągu roku. W ten sposób da się ustalić, czy uprawianie danego rodzaju sportu wpływa dodatnio na jego rozwój fizyczny, czy też jest dlań szkodliwy.

W Łodzi **na pierwszy ogień badań lekarskich pójdą bokserzy,** co jest specjalne ważne w związku ze zbliżającym się rozpoczęciem sezonu pięściarskiego. **W tej sprawie Wojew. Urząd Kultury Fizycznej wydał ŁOZB odpowiednie dyrektywy. Nie uchylą się od obowiązku badania lekarskiego także piłkarze, pływacy, lekkoatleci, zapaśnicy, jednym słowem wszyscy, którzy czynnie sport uprawiają.**

Należałoby jeszcze życzyć sobie, **ażeby akcja opieki lekarskiej nad sportem znalazła odpowiednie zrozumienie wśród naszych działaczy w związkach i klubach sportowych,** oraz innych organizacjach opiekujących się i kultywujących ruch sportowy, bo **bez fachowej opieki lekarskiej nie może być mowy o racjonalnym uprawianiu sportu z korzyścią dla rozwoju organizmu ćwiczącego.**

W pływaniu, boksie, tenisie
łódzcy włókniarze zagarniają tytuły

Na wstępie musimy zaznaczyć, że za ścisłość podanych wyników uzyskanych w II-im dniu Igrzysk Włókniarzy nie bierzemy odpowiedzialności. Informacji dostarczył nam referat prasowy Igrzysk, który naszym zdaniem niezbyt szczęśliwie rozwiązał sprawę nawiązania kontaktu z prasą sportową i informowania jej o tym co się dzieje na boiskach, bieżniach, ringach, basenach.

Dlatego też prosimy nie mieć do nas żalu o to, jeśli niektóre wyniki były podane błędnie.

* * *

W zawodach pływackich odbyło się szereg dalszych konkurencji, w których uzyskano następujące wyniki:

200 m. styl klas. panów Nikodemski (Zj.) 3,10,5 Barylak (Włókniarz Zg) 3.45.7.

50 m. styl dow. pań. Wojciechowska (Nowa Sól) 51,5 Wójcikówna (Zj.) 1.08,5 Majer (Bielsko) 1.10.

100 m. st. dowol. panów: Mrówczyński (Wł. Zg.) 1,12.7 Domagała (Lubań) 1,15 Krogulec (Zjedn.) 1.25.4.

100 m. st. grzb. pań. Instunajd (Zj). 2,01,9 Świerczek (Bielsko) 2,21,5.

Skoki pań. —Wojciechowska (Nowa Sól) 26,28 pkt.

Skoki panów. Przyborowski (Zj.) 93,44.

Sztafeta 4x100 m. st. dowol Włókniarz (Zgierz) 5.32,2 Zjednoczone 6,02.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął K. S. Zjednoczone — 132 pkt. 2) Włókniarz (Zgierz) 78 pkt. 3) Nowa Sól „Odra" 28 pkt. 4) Bielsko Lenko 20 pkt. 5) Lubań (Granica) — 8 pkt.

W tenisie zwycięzcą turnieju jest SKONECKI, a dalsze miejsca zajęli: Banasiak, Wiszniewski (Częst.) i Bajdała (Głuszyce)

Siatkówka żeńska: 1) CZĘSTOCHOWA, 2) Zielona Góra 3) Żyrardów, 4) Łódź I, 5) Bielsko, 6) Żydowce, 7) Pabianice.

Koszykówka żeńska: 1)ŁÓDŹ, 2) Częstochowa i Łódź.

Koszykówka męska: o pierwsze i drugie miejsce walczą BIELSKO — KAMIENNA GÓRA, a dalsze miejsca przypadły: Kalisz, Tomaszów, Pabianice, Częstochowa i Łódź.

Finały w boksie: w wadze muszej ANIELAK (Ł) — pokonał ŚCIGAŁĘ (Kalisz), w koguciej SZALIŃSKI (Ł) pokonał STANIKOWSKIEGO (Ł). Wynik ten budzi poważne zastrzeżenia, gdyż STANIKOWSKI był wyraźnie lepszy, w piórkowej KAPITAŃSKI (Częst) pokonał IWANOWSKIEGO (Kalisz) w lekkiej PAWLAK (Zg.) przegrał z KWACZYŃSKIM (Ł). Była to walka półfinałowa. W półśredniej RATYŃSKI (Ł) pokonał MACIEJEWSKIEGO (Częst.) w średniej TRZĘSOWSKI (Ł) w II rundzie wygrał przez k. o. z RYŃCEM (Prudnik), w półciężkiej ROMANOW (Głuszyce) wygrał w II rundzie przez dyskwalifikację BAMBERA (Nowa Sól) za niedozwolony cios w nerki i w ciężkiej JASKUŁA (Ł) wygrał w III rundzie k. o. z HOROBLEWSKIM (Żyrardów).

Śląsk i Kraków pobite
Zwycięski powrót kolarzy łódzkich do domu

W Krakowie odbył się trójmecz kolarski na torze między reprezentacjami Krakowa, Łodzi i Śląska. Drużyny były czteroosobowe, przy czym reprezentacja Łodzi wystąpiła w składzie: **Bek, Pietraszewski L., Salyga i Marchwiński.**

Śląsk reprezentowali: **Nowoczek, Paprocki, Glinka i Arendt,** a Kraków: **Kupczak, Wandor, Musiał i Motyka.**

Program tego trójmeczu obejmował szereg konkurencji: bieg drużynowy, wyścig australijski, biegi sprinterowskie i wyścig pojedyńczy z lotnego startu na czas na 440 mtr. (jedno okrążenie toru). Punktacja od 12 do 1 punktu w konkurencjach indywidualnych, odpowiednio za zajęte przez zawodnika miejsce, a w biegach drużynowych 6, 4 i 2 pkt.

W ogólnej punktacji trójmeczu Łódź zajęła pierwsze miejsce, uzyskując w sumie 103,5 pkt. Drugie miejsce przypadło reprezentacji **Krakowa** — 83,5 pkt., a na ostatnim znalazł się **Śląsk** z 59 punktami, a więc nieco więcej niż połowę tego, co zwycięska Łódź.

W wyścigu sprinterowskim **najlepszym okazał się Bek,** który uzyskał na ostatnich 200 mtr. czas 12,8 sek. **Kupczak osiągnął ten sam wynik w przedbiegach.** W wyścigu ze startu lotnego na czas, najlepszy wynik uzyskał Kupczak, następnie Bek i młody Marchwiński.

W jeździe drużynowej Łódź również pokazała najbardziej technicznie opanowaną jazdę i uzyskała dobry wynik 5 m. 12,4 sek.

W najbliższy wtorek ujrzymy kolarzy **na torze w Helenowie** w wyścigach organizowanych przez KS Partyzant. **Głównym punktem programu będzie wyścig amerykański parami,** w którym obok kolarzy krakowskich i łódzkich wezmą udział **najlepsi szosowcy Warszawy z Napierałą, Siemińskim, Włodarczykiem, Kudertem i Wrzesińskim na czele.**

Za dużo kłopotów
PZPN ma już dość afer na Dolnym Śląsku

Okręg Dolnego Śląska najwięcej bodajże przysparza kłopotów PZPN-owi. Pamiętamy z ub. roku niesamowite historie w związku z niezwykle naprężonymi stosunkami pomiędzy Wrocławiem i Świdnicą, które znalazły swój wyraz nawet w rozprawie sądowej pomiędzy tamtejszymi działaczami, pamiętamy wydarzenia najświeższej daty, kiedy to PZPN pragnąc radykalnie rozwiązać zagmatwaną sytuację, zdecydował się na powtórzenie rozgrywek finałowych, celem wyłonienia mistrza Dolnego Śląska.

Już Polonia świdnicka, nowy mistrz okręgu rozpoczyna boje o miejsce w lidze, a tu znów Burza, która spowodowała powtórzenie rozgrywek, występuje z pretensjami, przypuszczając nowy atak, tym razem na Polonię świdnicką.

Podobno Burza ma dowody stwierdzające, iż jeden z graczy Polonii, był nieuprawniony do udziału w zawodach mistrzowskich i zapowiedziała przedstawienie ich w Warszawie.

PZPN ma dość tego, i gdyby rzeczywiście taki wypadek zaistniał, jest raczej skłonny całkowicie wyeliminować Dolny Śląsk z rozgrywek o wejście do ligi.

„Elektryczność" prowadzi
w mistrzostwach piłki wodnej

W trzecim dniu rozgrywek o mistrzostwo ligi piłki wodnej, które odbywają się na basenie WUKF-u w Warszawie, uzyskano następujące wyniki:

„Pogoń" (Katowice) pokonała KSZO (Ostrowiec) w stosunku 2:1 (2:0).

„Elektryczność" (Warszawa) zwyciężyła „Cracovię" w stosunku 5:0 (3:0).

W trzecim spotkaniu „Polonia" (Bytom) pokonała wysoko AZS (Wrocław) 7:0 (4:0).

W tabeli rozgrywek prowadzi w dalszym ciągu „Elektryczność"—6 pkt., st. br. 13:1, przed „Polonią" — 4 pkt. st. br. 7:2 i „Polonią" (B) — 4 pkt. st. br. 8:3.

Sprostowanie

Na skutek błędu drukarskiego nazwisko dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Łodzi uległo zniekształceniu. Dyrektorem Urzędu w Łodzi mianowany został mgr. A. NONAS, były dyrektor Wojewódzkiego Urzędu W. F. w Łodzi.

Do wyboru! Do koloru!

Pan Bąbelek kupił auto. Sam kieruje, choć nie ma pojęcia o konstrukcji samochodu. Któregoś dnia wybrał się na przejażdżkę z panną Zosią. Po kwadransie auto zatrzymało się na szosie. Bąbelek wychodzi, podnosi pokrywę, puka, stuka, kiwa głową.

— No, co się stało? — pyta panna Zosia.

— Popsuło się... — odpowiada Bąbelek.

— Ale co się popsuło?

— Czy ja wiem? Może auto-sugestia?...

*

Pewien kupiec z Aberdeen (Szkocja) odwiedzał wielkie zakłady stalowe w Sheffield. Szkot był zachwycony urządzeniami fabrycznymi. Po obejrzeniu całego terenu właściciel fabryki wręczył kupcowi w dowód pamięci luksusowy scyzoryk.

— O, nie... — zaoponował energicznie Szkot. — Moja żona jest bardzo przesądna i uważa, że darowanie scyzoryka wróży nieszczęście...

Na to właściciel fabryki:

— Wobec tego niech pan mi da pół pensa i będzie się nazywało, że pan kupił scyzoryk...

Szkot sięga do kieszeni, ale nie może znaleźć tak drobnej monety, wyjmuje więc całego pensa i mówi:

— Niech mi pan wobec tego da jeszcze jeden taki scyzoryk...

*

Na wokandzie znalazła się sprawa Alojzego Koperka, odpowiadającego z wolnej stopy.

— Koperek Alojzy jest? — pyta sędzia.

W tej chwili wchodzi na salę tęgi jegomość, trzymający w jednej ręce mały toporek, w drugiej żelazną sztangę, w hełmie na głowie i z puklerzem blaszanym na piersiach.

— Cóż to ma znaczyć?.. — pyta zdumiony sędzia.

— Ano, proszę wysokiego sądu, mówiono mi niby, że mam się sam bronić...

*

Wesołkiewicz wraca z urlopu. Jest ogorzały, lecz smutny.

— Jak spędziłeś urlop? — pytają go koledzy.

— Burzliwie...

— ? — ?

— Byłem razem z żoną...

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o g. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII" z Ireną EICHLEROWNĄ w roli tytułowej.
Kasa czynna od 12-ej. tel. 123-02.

LETNI TEATR „OSA" Zachodnia 43 tel 140-09
Dziś o godzinie 19 min. 30 punktualnie komedia muzyczna R. Benackiego pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA". H. Makowska w roli tytułowej.

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94
Dziś i codziennie o godz. 20-ej (koniec przedst. godz. 22-ga) znakomita komedia Ludwika Verneuill'a pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ".
Kasa czynna przez cały dzień, tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 „ROSE-MARIE".

KINA

ADRIA — „Gasnący Płomień"
BAŁTYK — „Dragonwyck"
BAJKA — „Młodość Maksyma"
GDYNIA — Kino nieczynne Na czas remontu program Aktualności przeniesiono do kina „HEL"
HEL — „Urwis Gawroche" (dla młodzieży)
HEL — „Tour de Pologne"
MUZA — „Casablanca"
POLONIA — „800-lecie Moskwy"
PRZEDWIOŚNIE — „Monsieur la Souris"
ROBOTNIK — „Rosanna siedmiu księżyców
ROMA — „Syn Pułku".
REKORD — „Życie Emila Zoli"
STYLOWY — „Gospoda Świąteczna"
ŚWIT — „Ostatnia Noc"
TĘCZA — „Postrach Mórz"
TATRY — „Wakacje" (w ogrodzie)
WISŁA — „Człowiek z karabinem" Dodatek „Tour de Pologne".
WŁÓKNIARZ — „Melodia serc"
WOLNOŚĆ — „Dragonwyck"
ZACHĘTA — Kino nieczynne z powodu remontu.

Program radiowy na poniedziałek
ciekawsze audycje

12.00 Dziennik południowy. 12.25 Pieśni Władysława Żeleńskiego. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.45 I audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia — Antoni Dworzak". 15,30 Znowu jestem na Helu, pogadanka dr Godlewskiego dla dzieci. 15.45 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Raveł Trio fortepianowe. 17.00 Rozmowa o gwiazdach. 17.20 W letnie popołudnie, audycja muzyczna. 17.45 Przegląd tygodnia. 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 Pieśni Mussorgskiego i Greczaninowa. 18.30 Muzyka lekka. 19.00 Program lokalny. 19.45 Bułgaria przemawia do Polski. 20.15 „Pętla" opowiadanie Alicji Madeyowej, odznaczone IV nagrodą na Radiowym Konkursie Literackim. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych
Łódź, Dowborczyków 18

ZAKUPI:
2 GILOTYNY do papieru o formacie cięcia 105 cm.
SPRĘŻARKĘ powietrzną z si'. e ekt. do 10 atm.
SZLIFIERKĘ dwutarczową (ostrzałkę)
SZLIFIERKĘ płaską do ostrz. noży gilot, długość do 2 m.
KOWADŁO wagi 100 kg.
PALENISKO do kuźni z żeliwa ognioodpornego.
8051-k

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 40
w Łodzi ul. Kilińskiego 169. Tel. 168-19

zatrudnią:
1) **DZIEWIARZY**
2) **PLANISTĘ**
3) **MASZYNISTKĘ BIEGŁĄ**

oraz zakupią każdą ilość igieł dziewiarskich, języczkowych Nr 18 (batolinowe)
Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym i w referacie zaopatrzeniowym
8034k

ZAKŁADY SILNIKÓW SPALINOWYCH
ZAKŁAD Nr 4 W ŁODZI, UL. KILIŃSKIEGO 222

zatrudnią
1) Inżynierów mechaników
2) Techników mechaników
3) Tokarzy-frezerów
4) Majstrów mechanicznego i montażowego działu
5) Magazynierów wykwalifikowanych
6) Sekretarza(kę) biegłą

Warunki dobre. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym.
8052k

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4. tel. 260-92 7148k

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14. telefon 257-23 7149-k

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3, 8—10, 4—7. 7152k

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne. 8—10; 5—7 Nowrot 8. 7284k

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35 tel. 206-99. 7140

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, 8—10, 4 — 7. Piotrkowska 106. 7797k

Dr BIBERGAL choroby skórno - weneryczne, powrócił 4—6 Piotrkowska 134. 7955k

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ kobiece, Legionów 3-6, — przyjmuje 4 — 7. 7389g

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje: Pomorska 43. 7574g

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62-76. 18—20 7551

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. — Piotrkowska 8. 7151k

Kupno — sprzedaż

KUPUJĘ wełnę owczą Rzgowska 185 dawniej 241. 7550

MEBLE najtaniej. Sypialnie luksusowe od 90.000. Sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienie. — Urządzenia sklepowe, biurowe. **Izdebski** Piotrkowska 31 w podworzu. 7266k

MEBLE wszelkiego rodzaju. Garderoby od 37.000, łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 3.000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miszczak, Główna 22. tel. 116-17. 7439k

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki) telefon 145-13 7426k

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Weiner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 7626k

DYSKI—oszczepy kule do rzutów dostarcza Jan Pujdak i S-ka. Łódź, Piotrkowska 83. 7597g

SPRZEDAM dwa krosna angielskie na chodzie 52 cale. Wiadomość. Pabianice Karolewska 34. 7933g

KREDENS kuchenny sprzedam tanio. Dowborczyków 23 (róg Nawrot, stolarz. 8029g

„SPÓLNOTA" Dział meblowy, Piotrkowska 43 Poleca leżaki z podnóżkiem, oraz lustra w ramach duży wybór tel. 216-37. 8028g

PŁASZCZ męski gabardina *przedwojenna* sprzedam. Zachodnia 38 m. 7. 8046g

OVERLOCK 3 nitkowy sprzedam. Żeromskiego 44-41. Plecińska 17 — 22 godz. 8648g

WYTWÓRNIA siatek **drucianych i ogrodzeń.** A. Winober i S-ka Łódź, ul. Zgierska 25. poleca siatki druciane parkanowe, oraz wykonuje wszelkie roboty ogrodzeniowe po cenach przystępnych. 8049g

CEGŁY po cenie znacznie obniżonej sprzedaje Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi (Piotrkowska 17, tel. 257-60) 8060

SAMOCHÓD ciężarowy 2-tonowy (Renault) stan bardzo dobry sprzedam lub zamienię na reklamówkę tel. 125-25. 7949g

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNI są chórzyści i chórzystki do Teatru Komedii Muzycznej „Lutnia" Piotrkowska 243. 8025g

STOLARZE, cieśle, robotnicy budowlani potrzebni. Zgłoszenia: Sienkiewicza 53 m. 8. 7991g

POTRZEBNA pomoc do dziecka na wieś Grotniki. Lekarz, Wschodnia 51. 7908g

POMOC domowa potrzebna natychmiast. Kopernika 18 m. 5. 8030g

POTRZEBNA panienka umiejąca, szybko i ładnie szyć na maszynie. Zgłaszać się między 9 a 11 przed południem Narutowicza 40 m. 1. 8032g

POMOC domowa potrzebna. *Krakowski* — 1-go Maja 23 poniedziałek 14 — 19 g. 8034g

RYMARZA Galanteryjnego wysokich kwalifikacji zatrudni Pracownia Galanterii Skórzanej — Szczecin Al. Wojska Polskiego 46. Firma „Dan-Toni". Może być siła damska. Warunki mieszkaniowe zapewnione. 8035k

POTRZEBNA pomoc domowa do dziecka. Południowa 20 m. 87. 8047g

POTRZEBNA pomoc domowa Jaracza 4-5. 8050g

POSZUKUJE się rutynowanej maszynistki ze znajomością pracy biurowej. Zgłoszenia: Laboratorium Chemiczno - Farmaceutyczne A. Kozłowski Sp. o. o. Piotrkowska 171.

GOSPOSIA lub pomoc domowa potrzebna. Daszyńskiego 16 m. 20. 8057k

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Budolane w Łodzi zatrudni murarzy oraz pracowników niewykwalifikowanych — Zgłaszać się ul. Sienkiewicza 10 w godz. urzędowych. Łódź. dn 24 lipca 1948 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi. 8059k

Poszukiwanie pracy

CZELADNIK krawiecki poszukuje pracy. Of. „Duża praktyka". 8045g

Różne

ZAGUBIONO płaszcz deszczowy. Zwrócić za nagrodą. Powszechna 56. Miazgowicz. 8031g

Komunikat

Zjednoczenie Towarzystw Opieki nad Zwierzętami R. P. Oddział w Łodzi urządza w dniu 8 sierpnia br. ZABAWĘ OGRODOWĄ w Parku Helenów na cele Towarzystwa. Do prac przygotowawczych tej zabawy potrzebuje chętnych do współpracy członków oraz sympatyków.

Prosimy wszystkie osoby chętne do pomocy na zebranie, które odbędzie się dnia 27 bm. (we wtorek) godz. 19 w lokalu Świetlicy Dziewiarzy przy ul. Kilińskiego 145.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona
JOANNA z LOTARYNGII
z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.
Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02
7629k

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243
Ostatnie dni
„ROSE-MARIE"
Romantyczna operetka w 7 obrazach Otto Herbacha
Udział bierze 60 osób
Chór — Balet — Orkiestra
Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie.
W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.
Już wkrótce „CNOTLIWA ZUZANNA". 8024-k

Teatr Letni „BAGATELA"
Piotrkowska 94
Dziś 2 przedstawienia najweselszej komedii sezonu p.t.
„Musisz być moją"
udział biorą: Jadwiga Baronówna, Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Kazimierz Szubert i Igor Śmiałowski.
Początek przedst o godz. 16.30 i 20-ej
Kasa czynna cały dzień. tel. 272-70.
8022k

LETNI TEATR „OSA"
Zachodnia 43. Tel. 140-09
Codziennie o godz. 19.30 punktualnie
Szampańska komedia muzyczna R. Benackiego
ROZKOSZNA DZIEWCZYNA
W roli tytułowej: **Helena Makowska**
W rolach pozostałych: B. Halmirska, St. Piasecka, W. Brzeziński, M. Dąbrowski, Wł. Kwaskowski, T. Wołowski, L. Sadurski i inni.
Reżyser: T. Wołowski. — Dekoracje: J. Galewski. — Tańce: L. Sadurski. — Orkiestra pod batutą Z. Wiehlera. — Nowa wystawa! — Modne stroje.
Przedsprzedaż biletów w kasie teatru letniego w godz. 10—13 i od 16.
Żadnych zniżek nie udziela się.
8019k

KUPIMY ZŁOM
dla potrzeb gospodarki narodowej,
SKŁADNICA ZŁOMU
B. WALKOWIAK
Łódź, Kilińskiego 6 tel. 184-48
8058k

BEZ WZGLĘDU na długość, gatunek włosów Trwała Ondulacja Amerykańskimi płynami gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy" Zawadzka 11 7153k

JEDYNY FOTOAUTOMAT — Narutowicza 8 — najtańsze, najszybsze, zdjęcia legitymacyjne! 241k

ZGINĄŁ pies żółty mieszaniec wilka wabi się Bibek. Prosimy odprowadzić za wynagrodzeniem. Kątna 100 m 56. 8044g

Nauka

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa wyuczają w okresie wakacyjnym kursy, Próchnika 25. 8056k

MATEMATYKA, logika, fizyka, chemia, języki, przygotowywanie na maturę. Bednarska 26 m. 87. 7993g

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju za zwrotem kosztów remontu. Świeża 8 m. 1. 8033g

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, z szopą na wóz, wraz ze stajnią w okolicy Dworca Kaliskiego, na mieszkanie w śródmieściu. Wiadomość w *Biurze Ogłoszeń „Prasa"* Piotrkowska 55. 8003g

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód tymczasowy wydany przez M. O. Tomalkarski Ryszard Plac Kościelny 8. 8036g

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D — 019900
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź, Żwirki 17. P.K.O. Nr. VII — 1331.